

Czy przekazanie dwóch poszukiwanych osób do Rumunii i Węgier nie spowoduje narażenia ich na niehumanitarne lub poniżające traktowanie?

Art. 4 Karty Praw Podstawowych: zakaz niehumanitarnego lub poniżającego traktowania

Wyrok TSUE z 5 kwietnia 2016 r. w sprawie Pál Aranyosi i Robert Căldăraru przeciwko Generalstaatsanwaltschaft Bremen (C-404/15).

W połączonych sprawach Aranyosi i Robert Căldăraru stanął przed odpowiedzią na pytanie prejudycjalne zadane przez Wyższy Sąd Krajowy w Bremie dotyczące tego, czy przekazanie dwóch osób poszukiwanych do Rumunii i Węgier nie spowoduje narażenia obydwu z nich na stanie się ofiarą niehumanitarnego lub poniżającego traktowania. Niemiecki sąd powołał się przy tym na ustalenia Europejskiego Komitetu do spraw Zapobiegania Torturom oraz Niehumanitarne lub Poniżające Traktowanie albo Karaniu (CPT), które wskazywały na problem z zapewnieniem osobom pozbawionym wolności podstawowych praw w rumuńskim i węgierskim systemie penitencjarnym.

Zadane pytania prejudycjalne dotyczyły tego, czy sąd wykonujący nakaz władny jest uznać wniosek o przekazanie za niedopuszczalny, jeżeli istnieją poważne podstawy wskazujące na to, że warunki pozbawienia wolności w państwie wydającym nakaz naruszają prawa podstawowe danej osoby i ogólne zasady zagwarantowane w art. 6 TUE. Odnosiły się również do tego, czy państwo wykonujące nakaz może uzależnić wydanie osoby poszukiwanej ENA od przedstawienia konkretnych gwarancji przez państwo wystawienia ENA, że osobie poszukiwanej zostaną zapewnione odpowiednie warunki pozbawienia wolności. Trzecia z kwestii poruszonych przez Wyższy Sąd Krajowy w Bremie dotyczyła tego, czy państwo wykonania nakazu może (lub wręcz musi) sformułować w tym względzie konkretne wymagania minimalne w stosunku do zagwarantowanych warunków pozbawienia wolności w państwie wystawienia ENA? Innymi słowy, czy sąd decydujący się na wydanie jednostki innemu państwu, może lub powinien żądać, aby państwo, do którego jest wydawana, zapewniło jej określone warunki detencji.

Zadane pytania miały więc olbrzymie znaczenie z punktu widzenia przestrzegania praw człowieka. Stały się okazją do wyniesienia problematyki należytej ochrony praw osób pozbawionych wolności na poziom chroniony prawem Unii Europejskiej.

TSUE skorzystał z tej okazji. Przypomniat, że mechanizm europejskiego nakazu aresztowania opiera się na wysokim stopniu zaufania pomiędzy poszczególnymi Państwami członkowskimi. Z jego założenia wynika, że systemy prawne państw członkowskich są w stanie zapewnić jednostce „równoważne i skuteczne poziomy ochrony praw podstawowych uznanych na płaszczyźnie Unii”. TSUE przypomniał przy tym, że „zasada wzajemnego zaufania wymaga w szczególności w odniesieniu do przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, by każde z tych państw uznawało – z zastrzeżeniem wyjątkowych okoliczności, – iż wszystkie inne

państwa członkowskie przestrzegają prawa Unii, a zwłaszcza praw podstawowych uznanych w tym prawie”.

Uznał przy tym, że sąd wykonujący ENA ma obowiązek sprawdzić w sposób konkretny i dokładny, „czy istnieją poważne i sprawdzone podstawy, aby uznać, że osoba objęta europejskim nakazem aresztowania (...) będzie ze względu na warunki jej pozbawienia wolności we wskazanym państwie narażona na rzeczywiste niebezpieczeństwo nieludzkiego lub poniżającego traktowania (...) w razie przekazania do wspomnianego państwa członkowskiego”. Obowiązek ten aktualizuje się zawsze wtedy, gdy istnieją obiektywne, wiarygodne, dokładne i aktualne informacje o nieprawidłowościach systemowych, ogólnych, odnoszących się do niektórych grup osób, czy konkretnych jednostek penitencjarnych.

Zdaniem TSUE metodą na sprawdzenie tego ryzyka, jest wystąpienie o przekazanie informacji uzupełniających do wydającego nakaz organu sądowego. Samo podjęcie decyzji o przekazaniu powinno być zaś wstrzymane do chwili udzielenia stosownych informacji. Zdaniem TSUE jeśli „nie można wykluczyć istnienia wskazanego niebezpieczeństwa w rozsądnym terminie, wspomniany organ powinien zdecydować, czy należy umorzyć procedurę przekazywania”.

Komentarz eksperta

Wyrok w sprawach Aranyosi i Robert Căldăraru ma szansę stać się skutecznym orężem adwokatów i radców prawnych walczących o niewydanie ich klienta do państwa wystawienia Europejskiego Nakazu Aresztowania. Wymusi na nich poszukiwanie alternatywnych źródeł informacji na temat warunków pozbawienia wolności w państwie żądającym wydania oraz podejmowanie pogłębionej współpracy z obrońcą znajdującym się na terenie Państwa wydania nakazu. Jednocześnie będzie miał on także duże znaczenie dla organizacji pozarządowych zajmujących się prawami osób pozbawionych wolności. Otworzy przed nimi pole do działalności eksperckiej, weryfikowania, chociażby za pomocą opinii *amicus curiae*, zapewnień państwa wykonania nakazu o wysokim stopniu przestrzegania w nim praw człowieka.

Omówienie orzeczenia opracował adw. Marcin Wolny – prawnik w Programie Interwencji Prawnej HFPC.

Omówienie zostało opracowane w ramach cyklu *Nie tylko Strasburg? Alternatywne międzynarodowe instrumenty ochrony praw człowieka* realizowanego przez Helsińską Fundację Praw Człowieka i kancelarię Clifford Chance.